

Opowieść o smoku – cz. II (niezwykła miska)

W pewnym małym miasteczku od rana rozmawiano o niezwykłej opowieści, jaką dzień wcześniej opowiedział mieszkańcom tajemniczy podróżnik. Było to opowieść o Młodzieńcu o imieniu Gamu, który by ratować soją matkę wybrał się wysoko w góry na poszukiwanie dobrego czarownika. Na drogę od ojca otrzymał niezwykłą misę, którą mógł pokonać ogień i wodę. Ojciec wiedział, że w górach nie mieszka czarownik ale smok. Nie powiedział jednak o tym synowi. Jakie były dalsze losy młodzieńca? Tego mieszkańcy nie wiedzieli. Właśnie na ten temat ciągle dyskutowali i z niecierpliwością czekali wieczora. Wieczorem bowiem podróżnik miał opowiedzieć co się wydarzyło dalej. Tak się też stało. Mieszkańcy tuż po zapadnięciu zmroku tłumnie gromadzili się w karczmie, w której zatrzymał się podróżnik. Szybko wypełniła się słuchaczami. Najbliżej podróżnika posadzono dzieci, które również były ciekawe opowieści. Wreszcie opowieść zaczęła się.

„Gamu z mozołem wspinał się po skalnym wzniesieniu. Do tej pory górę, na szczyt której właśnie się wspinał, obserwował wyłącznie z dołu. Nie wydawała mu się tak stroma. Nie poddawał się jednak. Szedł wytrwale, wiedział bowiem, że robi to dla swojej chorej matki. W wspinaczce przeszkadzała mu miska, jaką dostał od ojca. Ciągle zaczepiała o gałęzie. Gamu miał ochotę ją zostawić. Bez niej szedłby dużo szybciej. Jednak, przypomniał sobie słowa ojca, który wręczając mu ją powiedział, że jest niezwykła. Mimo niedogodności, Gamu uznał, że skoro ojciec mu ją wręczył, to musiał mieć ważny powód. W tym właśnie czasie Młodzieniec usłyszał dziwny szum. Z każdym kolejnym krokiem dźwięk ten nasilał się, aż doprowadził młodzieńca do wodospadu. Dalsza droga była niemożliwa. Kończyła się na wodospadzie. Gamu usiadł na misce i długo zastanawiał się nad dalszą wędrówką. Nie chciał zawracać, nie mógł zawieść matki. Nie znajdując jednak rozwiązania wstał, z zamiarem powrotu. Chwycił za miskę i wówczas przypomniał sobie słowa ojca. Przecież ta miska jest niezwykła, nie boi się wody. Gamu przykrył się miską i powoli podszedł do wodospadu. Miska działała. Woda omijała miskę, dzięki czemu można było przejść na drugą stronę wodospadu. W taki oto sposób Młodzieniec dzięki niezwykłej misce pokonał pierwszą przeszkodę. Jakie były kolej przygody młodzieńca opowiem wam jutro.

W tym momencie podróżnik przerwał swoją opowieść. Za oknem było już ciemno, a w gospodzie było dużo dzieci, które powinny już iść spać. Jednak podróżnik zaprosił wszystkich na jutro na dalszą część opowieści o smoku.

mały rycerz